

Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”
w Jeleniej Górze – Jagniątkowie



Exlibrisy pisarzy poetów i filozofów autorstwa Krzysztofa Kmiecica

13 marca – 25 maja 2009 r.

Krzysztof Kmieć „Exlibrisy”

Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna”

Jelenia Góra-Jagniątków

13 marca – 25 maja 2009

Szanowni Państwo,

Zapraszam Państwa na nową wystawę czasową – „Exlibrisy” autorstwa dra Krzysztofa Kmiecia, znaczącej i wyjątkowo barwnej postaci polskiego exlibrisu. Krzysztof Kmieć jako autor ponad 2500 prac, 130 wystaw indywidualnych i 150 wystaw zbiorowych prezentowanych w Polsce i za granicą, osiągnął rzecz dla artysty istotną – jego niepowtarzalne małe grafiki są rozpoznawalne. Finezyjne układy miękkich linii, czerpiąc z symboliki mistycznej i wykorzystując motywy roślinne i zwierzęce tworzą nie tylko niepowtarzalne Exlibrisy, ale także niezwykle trafne portrety ich właścicieli. Ponad 20-letnia pasja artysty zaowocowała licznymi nagrodami i wyróżnieniami. Zachęcając Państwa do zwiedzenia wystawy w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze mam nadzieję, że wzbudzi ona zainteresowanie, będzie inspiracją do nowego kontaktu z książką, a zarówno niepowtarzalny urok prac dra Kmiecia jak i miejsca ich ekspozycji wpłyną pozytywnie na doznania zwiedzających i spowodują, że chętnie i często będą Państwo powracać do willi śląskiego Noblisty.

Julita Izabela Zaprocka

SZANOWNI PAŃSTWO,

Muzeum Miejskie – Dom Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie, to doskonałe miejsce na pokazanie exlibrisów artystów sceny i ludzi ze sceną związanych. Ludzi prezentujących sztukę i promujących różnego rodzaju dokonania kulturalne. Choćby dlatego, że pochodzący z przełomu XIX i XX wieku dom Hauptmanna to urocze miejsce z piękną, kolorową polichromią malarza i grafika Maksymiliana Avenariusza. Ciekawa architektura, całość w białej i czerwonej kolorystyce i wśród zielonych drzew wygląda jak kolorowa bombonierka. Za czasów Gerharta Hauptmanna było to znaczące miejsce spotkań artystów i intelektualistów. Taką rolę pełni to miejsce także dzisiaj.

Z blisko 200 exlibrisów prezentowanych na wystawie największa grupa to prace wykonane dla aktorów. To przecież ich najwyraźniej postrzegamy i oglądamy na ekranach i deskach scenicznych.

Kosze kwiatów, światła rampy, owoce na stojąco, nagrody, autografy, wywiady. To wszystko prawda. Tak najczęściej widzimy aktorki i aktorów – ludzi teatru, telewizji i filmu. Ale zawód ten – jak uważają niektórzy także powołanie – ma swoją drugą, bardziej prozaiczną stronę. To czasem paraliżująca trema przed premierą, obawa przed ostrym słowem krytyka; niezależnie od wieku i scenicznego stażu. To konieczność wielokrotnego powtarzania tekstu, sporów z reżyserem o interpretację roli i pokazanie swego kunsztu. Aktorstwo, jak mało który zawód, narażone jest na ciągły stres. A jednak jest w nim coś takiego, że corocznie sale egzaminacyjne polskich szkół teatralnych i filmowych zapelniają się setkami młodych ludzi chcących służyć 10-tej muzyce. Chcących służyć także nam – widzom i odbiorcom ich sztuki. Chcących dostarczać nam wzruszeń, śmiechu, chwil zastanowienia i grozy. To aktorzy dają nam możliwość spojrzenia na świat poprzez ich duszę.

Wśród właścicieli znaków książkowych prezentowanych na wystawie w Jagniątkowie są aktorzy krakowscy oraz z Krakowem związani jak np. Anna Dymna, Dorota Segda, Beata Malczewska, Leszek Piskorz, Jerzy Fedorowicz. Należy tu nestorka aktorów krakowskich Danuta Michałowska, która występowała w konspi-

racyjnym Teatrze Rapsodycznym założonym w 1941 roku. I jest też exlibris Jana Pawła II, który razem z nią w tym teatrze występował, a Jego sztuka „Brać naszego Boga” była wystawiana na deskach teatru. Także wg Jego scenariusza Krzysztof Zanussi nakręcił film „Przed sklepem jubilera”. Właścicielami exlibrisów są także aktorzy sceny i filmu z Warszawy Anna Milewska, Janusz Gajos, Marek Siudym, Renata Dancewicz, Wojciech Siemion. Wielu aktorów z powodzeniem śpiewa, zbierając laury we wrocławskim Przeglądzie Piosenki Aktorskiej jak choćby Sonia Bohosiewicz, Marta Bizoń, Piotr Gąsowski. Talent komiczny pozwala im bawić nas w znakomitych polskich komediach i na scenach polskich kabaretów. Są starsi – zdobywcy wielu laurów, jak choćby „Krakowskich Złotych Masek” – Jan Frycz, Krzysztof Globisz, jak i ci, którzy są u progu swej scenicznej kariery – Maciej Stuhr, Ada Fijał, Agnieszka Krukówna, Anna Cieślak, Alicja Bachleda Curuś. Aktorzy ci grali główne role w sztukach i filmach, a także znakomite epizody, często stanowiące o walorach i sukcesach filmu. Wielu z nich jak np. Krzysztof Tyniec, Artur Barciś, szczególnie w młodszy wiek grało dla najmłodszej polskiej widowni. Kilku z tych artystów to nauczyciele akademicy, rektorzy i dziekani szkół teatralnych, przekazujący swój kunszt młodym pokoleniom aktorów, a wśród nich Jerzy Stuhri i Marta Stebnicka.

W wielu exlibrisach przedstawiłem maski teatralne – atrybut zawodu aktora. Towarzyszy im wiele innych symboli mówiących o różnych zainteresowaniach czy cechach właścicieli exlibrisów.

Ale obok aktorów, ze sceną związanych jest wiele osób, bez twórczości których życie sceniczne byłoby niemożliwe. To satyrycy, którzy sami często wykonują swoje teksty bawiąc nas na scenach kabaretowych. Bez wątplenia takimi są Krzysztof Piasecki i Marcin Daniec. Duża grupa to pisarze, poeci i filozofowie, których teksty stały się podstawą scenariuszy. Wymienić tu można niedawno zmarłego Williama Whartona, którego najbardziej znaną sfilmowaną książką jest „Ptasiek”. Wśród nich są także Paulo Coelho, autor „Alchemika” i polscy pisarze, których książki zostały przeniesione na ekrany – Jerzy Pilch, Katarzyna Grochola oraz inni Sławomir Mrożek, Monika Szwaja. Jeden z wierszy poetki

noblistki Wisławy Szymborskiej „Nic dwa razy się nie zdarza” zaistniał na scenie muzycznej dzięki lirycznej Łucji Prus i rockowej Korze Jackowskiej i zespołowi Ma-naam. Innego noblistę Czesława Miłosza znamy przede wszystkim z poezji, ale jego powieść „Dolina Issy” przeniosł na ekran Tadeusz Konwicki. Wśród poetów mamy też takie znakomitości jak Tadeusz Różewicz, który często bywa w Karkonoszach i jak sam mówi „zakochał się w Górach Olbrzymich” oraz ksiądz Jan Twardowski. Nie można tu także pominąć takich autorów jak Vaclav Havel czy Józef Tischner.

Ze sztuką związani są także muzycy i kompozytorzy muzyki, w tym także filmowej, teatralnej jak Krzysztof Penderecki, Henryk Mikołaj Górecki, Zygmunt Konieczny, Krzysztof Maciejowski, Dafyd Llywelyn, a także przedstawicielka scenografów Joanna Schoen z Krakowa. Wśród właścicieli exlibrisów jest znakomity reżyser laureat Oscara Andrzej Wajda, Krzysztof Jasiński, Jerzy Zoń. Liceum Ogólnokształcące z Krakowa im. Krzysztofa Kieślowskiego ma exlibris dedykowany in memoriam tego znakomitego reżysera.

Specjalne miejsce na polskiej scenie zajmuje „Piwnica pod Baranami. Jest ona fenomenem tej sceny, chociaż już dawno nie ma Piotra Skrzyneckiego, a którego pamięci poświęcony jest exlibris dla zespołu Piwnicznan. Trudno rozgraniczać poszczególne funkcje w kabarecie bo wielu z Piwnicznan to równocześnie aktorzy, wykonawcy, poeci, pieśniarze, muzycy, kompozytorzy, scenografowie, prezenterzy. Warto wspomnieć o exlibrisach chociaż kilku z nich jak Anna Szałapak, Grzegorz Turnau, Leszek Długosz, Jacek Wójcicki, Leszek Wójtowicz, Krzysztof Litwin, Rafał Jędrzejczyk, Tadeusz Kwinta ze swoją słynną „kaczuszką” oraz wielu innych. Czestym gościem Piwnicy jest poeta i pieśniarz Alosza Awdiejew, na co dzień profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Drugi exlibris Anny Dymnej jest poświęcony pamięci Wieśka Dymnego, który wywarł swoje piętno na historii tego kabaretu. Inny posiadacz exlibrisu związany z Piwnicą Kazimierz Madej, prowadzi teraz inny krakowski kabaret Loch Camelot. Historię tego niezwykłego zjawiska i miejsca opisali w swoich książkach Joanna Olczak-Ronikier i dziennikarz Wacław Krupiński. Ze sceną związani są też specjalnego rodzaju

aktorzy mimowie. Jest nim bez wątpienia słynna Biała Dama z Krakowa, symbol tego miasta, która przygotowuje się do głównej roli u Pedro Almodovara. Do tego potrafi rozbawić inny mim Ireneusz Krosny. Aktorem Wrocławskiego Teatru Pantomimy Henryka Tomaszewskiego jest Stefan Kayser.

Scena to także muzyka i tutaj też wiele ekslibrisów dla przedstawicieli tej ważnej gałęzi sztuki. Jeden z pierwszych ekslibrisów powstał dla Jacka Zielińskiego z zespołu Skaldowie oraz krakusa z krwi i kości Andrzeja Sikorowskiego, kiedys z „Grupy pod Budą”, który obecnie śpiewa też z córką Mają. To także Wojciech Czemplik ze „Starego Dobrego Małżeństwa”, Antonina Krzysztoń, i Anna Treter też z „Budy”, która w swojej „Piosenkarni” wyląwa talenty spośród uzdolnionych dzieci. Jest też ekslibris dla Kuby Sienkiewicza lidera zespołu „Elektryczne gitary”, znanego z niekonwencjonalnych tekstów, który na co dzień jest praktykującym lekarzem neurologiem. Niestety nie ma wśród nas wszechstronnego artysty Jacka Kaczmarek, którego ekslibris powstał po jego koncercie w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Muzykę poważną reprezentują właściciele ekslibrisów tacy jak saksofonista Jan Ptaszyn Wróblewski, skrzypkowie Krzysztof Jakowicz i jego syn Kuba, Bartłomiej Nizioł, Nigel Kennedy, Vanessa Mae, pianiści Waldemar Malicki, Rafał Blechacz, Wiesław Piękoś i jego córka Justyna Maria Etsuko, Adam Makowicz, Barbara Hesse-Bukowska, oboista Mariusz Pędziulek i wiolonczelista Bartosz Koziać. Na specjalną uwagę zasługuje wirtuoz gitary klasycznej, uczeń Andre Segovii Jan Oberbek z Krakowa. Spora grupa to śpiewacy operowi i operetkowi, którzy są znani i doceniani także poza Polską jak Elżbieta Towarnicka, Małgorzata Walewska, Mariusz Kwiecień, Urszula Kryger, Bożena Hausman, Andrzej Skwarczyński. Nie można zapomnieć o ekslibrisach wybitnych kompozytorów i muzyków, którzy często dyrygują wykonaniem własnych utworów jak wspomniani powyżej Penderecki i Górecki czy Jerzy Maksymiuk. Urszula Bobryk z Lublina dyryguje własnym chórem uniwersyteckim, Jerzy Sobeńko Orkiestrą Straussowską „Obligato”, a Wiesław Murzański Salonową Orkiestrą Camerata.

Własnymi utworami wykonywanymi przez solistów i duże chóry dyryguje Piotr Rubik. Swojego ekslibrisu doczekał się Aleksander Kobylński popularny Makino z ulicznej orkiestry Andrusy z krakowskiego Zwierzyńca. Teksty do wielu znanych nam pieśni i piosenek piszą uznani poeci jak Leszek Aleksander Moczulski dla Skaldów, Adam Ziemiński dla Starego Dobrego Małżeństwa, Elżbieta Zechenter Sptawirńska dla Renaty Świerczyńskiej, Jan Kanty Pawluśkiewicz dla artystów Piwnicy pod Baranami. Profesor medycyny Jerzy Woy-Wojciechowski jest autorem słów do nuconej przez nas jednej z popularniejszych piosenek Piotra Szczepanika „Kormorany”, a także „Tylko nie pal” Maryli Rodowicz. Skomponował ponad 200 piosenek dla stworzonego przez siebie Teatryku Lekarzy „Eskulap” i do około 10 filmów.

Na scenie pojawia się często założycielka Baletu Dworskiego Cracovia Danza wcześniej Ardenite Sole Romana Agnel, a także tancerka i nauczycielka tańca nowoczesnego Rosemarie Gartner Wieland z Niemiec.

Czym byłaby sztuka muzyki, teatru, filmu, gdyby nie znakomici jej popularyzatorzy, znawcy i pasjonaci. Przykładem niech będzie Bogusław Kaczyński, którego wiedza na ten temat jest trudna do wyobrażenia. Muzyką poważną zajmuje się też Jan Popis, częsty gość Festiwalu „Chopin w barwach jesieni” w Antoninie. Propagatorem lżejszego rodzaju muzyki jest Robert Janowski prowadzący program „Jaka to melodia”. Szczególną rolę odgrywa Marek Paćuła prowadzący obecnie „Piwnicę pod Baranami” związany z nią od niepamiętnych czasów. Muzykę różnego rodzaju propagują w Radio Kraków Beata Penderecka i Basia Stępnia-Wilk. Do ekslibrisów ludzi kultury zaliczył kilka prac wykonanych do znanych dziennikarzy radia, telewizji i prasy – Ewy Drzyzgi, Jerzego Owsiaka, Michała Ogórka, Roberta Makłowicza, Macieja Orłosa, Jerzego Szostkiewicza, Adama Wajraka, Elżbiety Dzikowskiej, Olgierda Budrewicza i znanych Krakauerologów Stosowanych Mieczysława Czumi i Leszka Mazana oraz wieloletniej prezenterki Telewizji Polskiej Edyty Wojtczak.

Mają swoje ekslibrisy zespoły i instytucje kultury jak Opera Krakowska, Teatr Kantora Cricot2, nieistniejące już Studio Fimów Animowanych w Krakowie, zespół

muzyki klezmerskiej „Kroke”, kabaret „Kości Polski”, „Oficina Silesia”.

Niezapomnianą postacią polskiej sceny jest Marek Grechuta. To jego pamięci poświęcony jest ekslibris dla Galerii Art Cherub z krakowskiego Kazimierza.

Jest mi niezmiernie miło, że mogę na wystawie pokazać też ekslibrisy moich znajomych i przyjaciół artystów, grafików, rysowników, malarzy, fotografików Andrzeja Kota, Bogdana Pikulickiego, Łucji Kłańskiej Kanarek, Kazimierza Rykowski, Andrasa Karolyi, Aleksandra Chmiela, Bożeny i Jana Walencików. Zwracam uwagę na ekslibris znanego rysownika-satyryka Andrzeja Mleczi z Krakowa i farmaceutki-karykaturzystki Ewy Kudłack.

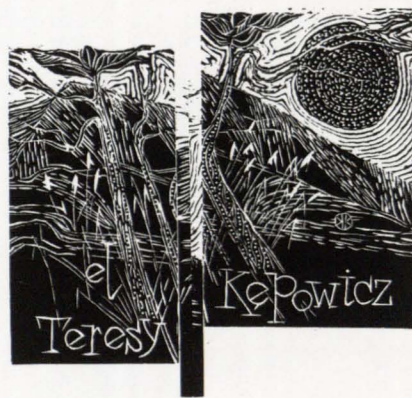
Na koniec pragnę podkreślić, że z prawdziwą przyjemnością mogę pokazać na wystawie ekslibrisy artystów i ludzi kultury Dolnego Śląska Teresy Kępowicz, Zbigniewa Kulika, Gabrieli Zawila, a zwłaszcza Pani dyrektor Muzeum Julity Izabeli Zapruckiej, której w tym miejscu pragnę gorąco podziękować za przyjęcie mojej wystawy i wydanie katalogu, który po latach pozwoli przypomnieć tę wystawę i znanych większości z nas właścicieli pokazanych ekslibrisów.

Myszę, że zaprezentowana w Domu Gerharta Hauptmanna wystawa ekslibrisów artystów sceny, będzie wyrazem uznania dla ich sztuki i nadzieją na dalsze wspaniałe lata ich kariery, dla dobra i radości nas wszystkich. Ekslibrisy wykonano techniką linorytniczą X3 w latach 1988-2009 z wyjątkiem trzech prac cyklotypią kreskową P1.

Mam nadzieję, że chociaż kilka ekslibrisów spodbija się Państwu, co będzie uznaniem dla mojej ponad 20-letniej pasji. A dlaczego ta wystawa jest tak ważna dla mnie? Bo jest wystawą urodzinową. Albowiem urodziłem się 13 marca 1950 roku w pobliskich Cieplicach Śląskich Zdroju, które są znanym, pięknym uzdrowiskiem i miastem Karkonoskiego Festiwalu Światła, a mieszkałem w nieodległych Ściegnach, gdzie znajduje się Miasteczko Westernowe, któremu początek dał Jerzy Pokój, a którego „koński” ekslibris również znajduje się na tej wystawie.

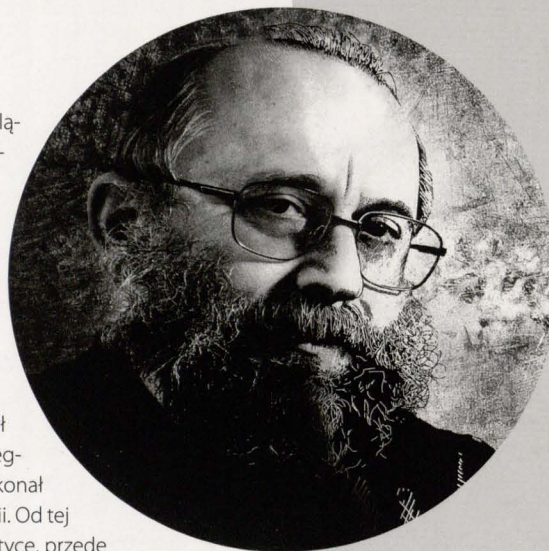
Krzysztof Kmiec







978330000060



Krzysztof Kmieć urodził się w 1950 roku w Cieplicach Śląskich Zdroju, ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie. Ale całe dorosłe życie – zawodowe i twórcze związał z Krakowem. Jest doktorem farmacji, pracownikiem Katedry Farmakognozji Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 2002-2005 był członkiem Senatu tej uczelni. W pracy zawodowej zajmuje się roślinami leczniczymi, a zwłaszcza ich historią w rozwoju terapii. Szczególnie interesuje się właściwościami leczniczymi kasztanowca oraz jego znaczeniem w sztuce i architekturze. Podróżnik, dotarł w latach 70-tych i 80-tych do ponad 30 krajów, głównie egzotycznych, a także na Spitsbergen. Pierwszy ekslibris wykonał jako upominek imieninowy w 1985 roku techniką cynkotypii. Od tej pory stworzył ponad 2500 ekslibrisów o różnorodnej tematyce, przede wszystkim farmaceutycznej, medycznej, przyrodniczej, religijnej, orientalnej, muzycznej, górskiej. Zdecydowaną większość ekslibrisów wykonał techniką linorytniczą, ale ma w swoim dorobku cynkoryty, cynkotypię kreskową, a także pojedyncze prace takie jak drzeworyt, ołowioryt, akwaforta oraz na tak nietypowych materiałach jak płyta kompaktowa czy analogowa oraz jedyny w świecie soloryt na oryginalnej płytce soli wielkiej. Drukuje tylko czarnym kolorem. Autor takich pozycji jak „Rośliny lecznicze w Panu Tadeuszu”, którą zilustrował własnymi ekslibrisami, „Farmacja, kuchnia i ekslibrisy” oraz katalogu „Ekslibrisy farmaceutów”, który prezentuje 415 prac dedykowanych przedstawicielom zawodu. Jest autorem pozycji „Święci Kosma i Damian patroni farmacji jako motyw ekslibrisu” i „Ekslibrisy historyków farmacji” wraz z aptekarzem Janem Majewskim. Wspólnie z poetą aptekarzem Walterem Pyką wydał książkę „Ekslibrisy wierszem pisane”. Został obdarzony honorowym tytułem „Pasjonat Farmacji 2003” oraz medalem Ignacego Łukasiewicza Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Jest członkiem Małopolskiej Rady Olimpijskiej. W kraju i za granicą miał ponad 130 wystaw indywidualnych i ponad 150 zbiorowych. Na stałe współpracuje z miesięcznikiem Uniwersytetu Jagiellońskiego „Alma Mater”, Magazynem Podróżników „Globtroter” oraz portugalskim wydawnictwem Contemporary International Ex-libris Artists. Dla Krzysztofa Kmiecia najistotniejsza jest ocena i zadowolenie właściciela ekslibrisu i to, że są one rozpoznawalne.



Wystawa dofinansowana
ze środków Miasta Jelenia Góra



Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna”
ul. Michałowicka 32 • 58-570 Jelenia Góra
tel: +48(0)75- 755 32 86 • fax: +48(0)75- 755 63 95
www.muzeum-dgh.pl • kontakt@muzeum-dgh.pl